

Przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości propozycje zmian w prawie rodzinnym mają na celu wprowadzenie regulacji, która przesądzi, że rozdzielenie dziecka i rodzica może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wcześniej inne zastosowane przez sąd opiekuńczy środki okazały się nieskuteczne oraz, gdy ewidentnie dla dobra i bezpieczeństwa dziecka należy je oddzielić od rodzica.

Jarosław Gowin przedstawił propozycje powołanemu specjalnie w tym celu Komitetowi Doradczemu do spraw Reformy Prawa Rodzinnego. W jego skład weszli eksperci zajmujący się na co dzień sprawami rodziny z Fundacji Mamy i Taty, Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców, Związku Dużych Rodzin 3+ oraz Fundacji Pomocy Kobietom i Dzieciom.

W konferencji prasowej, zorganizowanej po pierwszym spotkaniu Komitetu, poza Ministrem Sprawiedliwości udział wzięli: Aleksandra Januszewicz oraz Tomasz Elbanowski ze Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców, Krystyna Żytecka – prezes Fundacji Pomoc Kobietom i Dzieciom oraz Paweł Woliński - prezes Fundacji Mamy i Taty.

- Spotkaliśmy się, by wypracować dobre rozwiązania dla rodzin. Mam szczególnie na uwadze przeciwdziałanie przedwczesnemu i często zbyt pochopnemu rozdzieleniu rodziców i dziecka – powiedział po pierwszym spotkaniu Komitetu Jarosław Gowin. Minister wyraził nadzieję, że w niedługim czasie projekt zmian w prawie rodzinnym trafi do konsultacji społecznych i uzgodnień z członkami rządu.

W aktualnym stanie prawnym pozbawienie władzy rodzicielskiej stanowi najostrzejszy środek ingerencji sądu w sferę stosunków między rodzicami a dziećmi. Ze względu na daleko posunięte skutki nie może być stosowane, gdy wcześniejsze środki nie dały rezultatu bądź okoliczności danej sprawy wskazują na to, że ich zastosowanie nie byłoby celowe. Innymi słowy zastosowanie instrumentów ingerencji we władzę rodzicielską prowadzących do odebrania rodzicom dziecka, może mieć miejsce w ostateczności, po wykorzystaniu mniej dolegliwych środków lub wtedy, gdy dobro dziecka wymaga podjęcia niezwłocznych i zdecydowanych działań. Można więc obowiązujące rozwiązania określić jako zasadę subsydiarności lub proporcjonalności, która chociaż wynika z przepisów prawa rodzinnego, nie została w nich wyrażona dosłownie.

- Rozdzielenie rodziców i dzieci powinno być co do zasady uwarunkowane wyczerpaniem środków stosowanych przez sąd opiekuńczy. Tymczasem obecnie umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej uwarunkowane jest w pewnym zakresie podjęciem uprzednich działań wspierających rodzinę, leżących w kompetencjach jednostek samorządu terytorialnego i co do zasady niezależnych od decyzji sądu opiekuńczego – przypomniał Minister Jarosław Gowin. - Należy podkreślić, że nawet wyczerpanie wszystkich form pomocy rodzinie, które może podejmować jednostka samorządu terytorialnego nie oznacza wyczerpania wszelkich możliwych środków, które zastosować może sąd opiekuńczy. Nowelizacja przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ma na celu nie tyle zmianę istniejącego stanu prawnego, lecz doprecyzowanie istniejących unormowań, stanowiąc zabezpieczenie przed błędnymi rozstrzygnięciami sądów - dodał.

Celem przygotowywanego projektu jest przeciwdziałanie przedwczesnemu i pochopnemu rozdzieleniu rodziców i dziecka. Jednym z wymogów proponowanych zmian jest konieczność zachowania możliwości natychmiastowej i zdecydowanej ingerencji sądu opiekuńczego, gdy wymagać tego będzie ochrona dobra

dziecka.

- Myślę, że ten projekt powinien być traktowany priorytetowo. Liczę, że Komitet pomoże nam wypracować jak najlepsze rozwiązania, także dzięki całościowemu przeglądowi regulacji dotyczących sytuacji rodzin – dodał Minister Sprawiedliwości.

Źródło: www.ms.gov.pl